

# prahorama

## DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XX

Łódź, niedziela 6 i poniedziałek 7 czerwca 1965 roku

Nr 134 (5752)

### List Wł. Gomułki do polskich chemików

I sekretarz KC PZPR - Władysław Gomułka nadesłał do chemików, na ręce ministra Antoniego Radlińskiego i przewodniczącego związku - Tadeusza Pawlaka, list następującej treści:

W Dniu Chemika przesyłam wszystkim pracownikom przemysłu chemicznego serdeczne gratulacje i gorące po zdrowieniu.

Czas, który upłynął od czerwca ub. r., od poprzedniego Dnia Chemika, przyniósł dalsze osiągnięcia w rozwoju naszego przemysłu chemicznego. Rozpoczęły produkcję nowe fabryki i nowe oddziały produkcyjne, roz-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

### Wieś polska zainaugurowała obchody Święta Ludowego Centralna akademii w Rzeszowie

W sobotę wieś polska zainaugurowała obchody Święta Ludowego i przypadającej w tym roku 70 rocznicy powstania ruchu ludowego. Centralna akademii odbyła się w Rzeszowie, gdzie w 1895 roku na pierwszym zjeździe powołano do życia Stronnictwo Ludowe. Również w całym kraju, a przede wszystkim w miejscowościach znanych z radykalnych tradycji ruchu ludowego, jak też z walk chłopskich o wyzwolenie narodowe i społeczne odbyły się akademii, wieczornice i imprezy artystyczne.

W salach Muzeum Ziemi Rzeszowskiej otwarto w sobotę wystawę obrazy z dzieł ruchów rewolucyjnych na Rzeszowszczyźnie.

Na uroczystości przybyli do Rzeszowa członkowie Prezydium NK ZSL z prezesem - Czesławem Wycechem i wiceprezesem Olgą-Michalską, członek Biura Politycznego

KC PZPR - Ryszard Strzelecki, przewodniczący CK SD - Stanisław Kuleczyński, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, Mieczysław Jagielski, sekretarz KC PZPR - Józef Tejcma, a także szef Głównego Zarządu Politycznego WP, gen. bryg. - Józef Urbanowicz.

Do Rzeszowa przybyli też delegacje bratnich partii chłopskich: Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego ze Stojanem Tonczewem - sekretarzem BLZCh oraz Demokratycznej Partii Chłopskiej Niemiec z NRD z Kurtiem Burkhardtem, sekretarzem partii na czele.

Na akademii przemówienia wygłosili m. in. Czesław Wycech oraz Ryszard Strzelecki. Na wstępie Czesław Wycech omówił 70-letnią historię ruchu ludowego, charakteryzując go, ukazując tradycje walki o ustroj sprawiedliwej i społecznej oraz historyczne kształtowanie się sojuszu robotniczo-chłopskiego - fundamentu Polski Ludowej.

Mówca podkreślił, iż Polska Ludowa, jako państwo chłopskie i robotnicze, mogła być dziełem jedynie wspólnych walk i trudu ludzi pracy miast i wsi.

Politycznych założeń Polski Ludowej ani też kierunków rozwojowych państwa polskiego nie zdołała odwrócić dy-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

### Z życia wyjęte

## Sztuka obrazu

Ludzie się zrobili diabełmi drażliwi, szczególnie na punkcie własnej godności. Człowiek nawet nie wie kiedy i za co poczuł się dotknięty, obrażony, zagniewany. Jak ta zaściankowa szlachta, co to chodziła w pole z szablą uwiązaną na postronku, a w razie czego wyrabiała sobie nią prestiż. Widocznie to nie była dobra metoda, bo dziś piszemy o tej szlachcie z przekąsem.

Swego czasu w sądzie odbyła się pyskówka. Jedna pani poczuła się obrażona, że druga pani nazwała ją rakietą kosmiczną. - "Ty rakieta kosmiczna!" - powiedziała na nią. Dziwne, rakietą jest przecież czymś wyjątkowo precyzyjnym i nawet w kształcie wysmukłym. Gdzież więc powód do obrzydzenia?

Ale nie tylko jednostki, całe grupy zawodowe bacznie stoją na straży swej godności i honoru. Napisałem kiedyś żle, przyznam, że wyjątkowo żle, o jednym meczynie i miałem ku temu rację. Natychmiast cała Izba Adwokacka poczuła się dotknięta. Jest to przejaw żle pojętej solidarności zawodowej. Najdziwniejsze jednak, że jeszcze bardziej poczuł się obrażony członekowie jakiejś organizacji, do której mój "klient" należał. Izba bowiem nie przysłała protestu, natomiast organizacja ta wysłała do redakcji delegację. Podobnie było gdy napisałem dość nieprzychylny felieton o nadmiernym reklamowaniu Toto-Lotka. W redakcji zjawili się wtedy przedstawiciele "Kukuleczi" i TKKFIT. Z protestem.

Przed paroma tygodniami w "Kulturze" ukazał się wiersz Różewicza. Była to przewrotna groteska poetycka bodajże o madonnie. Owszem, nie wszystkie użyte w tym wierszu pojęcia należały do słownictwa klasycznej poezji. Niektóre wywodziły się z terminologii koszarowej. Przypuszczając należało więc, że w pierwszym rzędzie wierszem tym poczuł się dotknięci żołnierze i wysłali oni protest do "Kultury". Tymczasem nie tylko dotknięci, ale wręcz obrażeni na swym "honorze" poczuł się nie żołnierze - lecz cywile i wysłali list nie do "Kultury", tylko do "Fali 56".

Jedno mnie w tym niepokoi. To święte oburzenie Czytelników, którym wiersz się po prostu nie podobał, było niewspółmierne duże w stosunku do przyczyny. Czytelnicy ci twierdzili bowiem, że drukowanie takiej poezji "obraża moralność", "poczucie dobrego smaku", "kultura języka polskiego", "uwielbienie kultury narodowej" itp. Może mieli trochę racji, ale w tym oskarżeniu przesolili. Zaczęli strzelać z armaty do muchy.

Z identyczną reakcją, tyle że spętowaną do wymiaru fanatycznej nietolerancji spotkał się można na niektórych wystawach malarstwa współczesnego, tego realistycznego i abstrakcyjnego. Zwolennicy realizmu opiewają abstrakcjonistów, a zwolennicy abstrakcjonistów opiewają realistów. W księgach pamiątkowych wykładanych na wystawach przygodni widzowie pozbawiają często malarzy zdrowia psychicznego, obdarzają ich epitetami, rzucając pod ich adresem niewybredne inwektywy. A wszystko dlatego, że im się dane malarstwo nie podoba.

Oczywiście, że może się nie podobać - ale dlaczego zaraz obrażać artystę? Ta zajadłość mnie przeraża, ten niepomamowany gniew na twórcę, który okazał się być dla kogoś może cokolwiek niezrozumiały, lub zwyczajnie nie przypadł do gustu.

Odwieczną funkcją sztuki jest rozbudzanie wrażliwości, kształcenie wyobraźni, skłanianie do refleksji. Słowem doskonałemu uewnętrznemu życiu człowieka. Tymczasem z lektury ksiąg co bardziej kontrowersyjnych wystaw plastycznych można by wysnuć wniosek, że sztuka ta wuzwała w ludziach uczucia najniższego rzędu.

KAROL BADZIAK

## nasze WYWIADY

Zastępa w niemal nie zmienionym kształcie od lat, od dziesięcioleci, a może i od wieków sztuka cyrkowa, wciąż jeszcze dostarcza świat zamknięty pod płócienną piramidą. Zajrzyjmy za kulisy, spektakl jeszcze się nie rozpoczął. Ma więc dla nas chwilę czasu p. EDWARD DWORAKOWSKI, komik-parodysta, przedstawiciel młodego pokolenia artystów cyrkowych, mimo iż w br. obchodził jubileusz 15 lat pracy na arenie.

- Kim jest komik-parodysta? - To u nas rzadki rodzaj artysty cyrkowego. Tradycyjni rozśmieszają cyrkowi, czyli clowni, bawili publiczność (i bawia jeszcze do dziś) uprawiając błazenadę, opartą przede wszystkim na gagach, wśród których nie brak kopniaków i policzków.

A komik-parodysta udaje, że usiłuje naśladować kolegów-cyrcowców występujących w poprzednim numerze. Niejako "uczy się" tej sztuki, którą oni prezentowali i to na oczach publiczności.

- Musi więc być pojętny... - Oczywiście. Z tym, że nauka tej "nauki", czyli po prostu ćwiczenie poszczególnych numerów parodii cyrko-



Rysunek ten przedstawia starcie chłopów z policją pod Lapanowem w czerwcu 1936 r. Chłopi żądali pracy, wolności i chleba. Sanacyjna władza odpowiedziała salwami karabinów granatowej policji.



## Tam, gdzie rodzi się „Bies”... (Od specjalnego wysłannika)

Zdjęcie makiety domu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, który powstanie w Moskwie, nie bez powodu znajduje się na biurku naczelnego dyrektora WSK w Mielcu. Nie kto inny bowiem, tylko mielecka Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego zaopatry go w metalowe oprawy okienne w niebagatelnej ilości - ok. 500 ton. Zamówienie to zlecono zakładom z tytułu ich wysokiej specjalizacji w metalach lekkich i pokryciach antykorozyjnych, galwanicznych i chemicznych. WSK realizuje także łódzkie zamówienia - oprawy okienne dla nowoczesnego gmachu Wydziału Farmacji Akademii Medycznej. Miło więc odnotować ten fakt, świadczący o współpracy Mielec - Łódź, jak również poinformować, że dyrektorem naczelnym kolosa znanego pod symbolem WSK jest łodzianin, absolwent naszej Politechniki.

### OD GARNKA DO... SAMOLOTU

Zakład liczy sobie zaledwie 27 lat. Narodziny jego przypadają na okres powstającego krótko przed wojną Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP). Zapoczątkowanie produkcji bojowego sprzętu lotniczego przerwał działani wojenne i okupacja, zakończona, po intensywnej eksploatacji, kompletną dewastacją zasobów materialnych i wyniszczeniem ludzi. Tylko kilkanaście osób z załogi stonowiącej dziś 75 proc. mieszkańców Mielca i 80 proc. mieszkańców powiatu (poza trudniącymi się rolnictwem) pracuje „eb urbe condita”, nosząc miano jubilata. Uruchomienie zestawu aluminiowych naczyń kuchennych i sprzętu gospodarstwa domowego na rynek krajowy oraz zaopatrzenie wojska - to była pierwsza produkcja w roku wyzwolenia (sierpień 1944).

A potem... Pierwszy po wojnie samolot szkolno-treningowy i wagi stołowe i dziesięć, części składowe do traktorów

### „Ursus”, samoloty „Szpak”, „Kukuruznik” i autobusy konstrukcji metalowej na podwoziu „Leylanda”. Sanitarki własnej konstrukcji, wozy pożarnicze, samolot szkolny „Junak” i szybowiec „Salamandra”. Potem były lodówki (pierwsza w Polsce) i „Mikrusy”, „Bies” i „Pliszka”, wagoniki dla kolejki linowej w Zakopanem i 6-tonowe chłodnie „Zubr” dostosowane do długotrwałego transportu mięsa. Agregaty dla górnictwa i aparatura paliwowa do silników wysokoprężnych. 80 proc. produkcji zakładów przeznaczonych jest obecnie na eksport. Mieleckie samoloty produkowane dla potrzeb rolnictwa (opylanie upraw, lasów itp.) służy Związkowi Radzieckiemu, Węgrom, Bułgarii i Jugosławii.

### NARODZINY MIASTA

- Płock przyćmił sławę naszego miasta - powiedział przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, A. Wróbel. - Pertochemia to nie WSK. Myślę, że przewodniczący nie ma racji. Mielec sąsiaduje z Tarnobrzegiem i Debicą - także w pewnym sensie rywalami wielkiej gospodarki przemysłowej, a jednak

WSK pozostanie bezkonkurencyjna, zwłaszcza, że i ona nie daje sobie w „chemię dmuchać”. WSK jest symbolem tego miasta. Sam przewodniczący powiedział, że jest to zakład miastotwórczy. Istotnie miasto powstało dlatego, że potrzebne było zakładowi.

12 tysięcy mieszkańców liczyło przed wojną miasteczko Mielec - dziś zdegradowane do roli Starego Mielca, odcięte dosłownie przez tor kolejowy od nowego osiedla, w którym mieszka już 15 tys. osób. (Mielec liczy 25 tys. mieszkańców).

Przymierzając Nowy Mielec do wielkich miast wojewódzkich uzyskał można porównanie całego miasta z jednym np. nowym osiedlem (nie największym) w Łodzi. Przypomina ono zresztą Osiedle I Maja, tylko centralna ulica, zamiast tramwaju jeżdżą autobusy, a z jednej i drugiej strony ulice prowadzą do... lasu, w którym powstanie wkrótce ośrodek wypoczynkowy. I temu miastu-osiedlu trzeba było zapewnić wszystko, czym dysponuje duże miasto. Dom Kultury, stadion, halę i kryty basen (na ukończeniu) wybudowano więc na wyrost - starczy to na 100-tysięczne miasto - powiada przewodniczący MRN. A szkół nie wystarczy na 25-tysięczne. Dzieci ucza się na trzy zmiany. Ich rodzice przybyli tu z różnych stron. Jeszcze 10 lat temu mówilo się: w naszym Poznaniu, w naszym Krakowie, w naszej Łodzi i w naszym... WSK.

Nie mówilo się „w naszym Mielcu”. Prowirorium codziennego bytu, prymitywów wspólnych barakowych mieszkań, kuszące wieżki rozlokowanych w pobliżu zakładów przemysłu naftowego, siarkowego i gumowego - nie sprzyjały wzrostowi uczucia lokalnego patriotyzmu. Teraz mówi się „nasz Mielec” i rozwiązuje się problemy własnego miasta. Problemy niemałe.

## Między brawurą a iluzją

- Chciałby pan, by występował w cyрку? - Nie. To bardzo ciężka praca. Po jednym spektaklu ma się już wszystkiego dosyć. A czasem gramy w ciągu dnia dwa razy.

- Czy nie uważa pan, że sztuka cyrkowa zaczyna ginąć wobec konkurencji ze strony telewizji? - Obawialiśmy się tego w swoim czasie. Ale jak pan widzi, publiczności nie brak.

- Wydaje się jednak, że stanęła w miejscu. Najbliżsi niejsi w historii światowego cyrku akrobaci wykonywali np. 3 salta, żonglerzy manipulowali 9 kółkami. Dziś można to samo zobaczyć w każdym niemal większym cyрку. Czy można więc mówić, że niektóre dziedziny sztuki cyrkowej zbliżyły się do granic ludzkich możliwości? - Chyba tak. Żongler np. może operować nieparzystą liczbą kółek. Byłoby możliwe żonglowanie 10-cioma, ale 11 przekracza już teoretycznie szanse. Pozostaje więc 9.

(Dalszy ciąg na str. 3)

- Czy nie uważa pan, że sztuka cyrkowa zaczyna ginąć wobec konkurencji ze strony telewizji? - Obawialiśmy się tego w swoim czasie. Ale jak pan widzi, publiczności nie brak.

- Wydaje się jednak, że stanęła w miejscu. Najbliżsi niejsi w historii światowego cyrku akrobaci wykonywali np. 3 salta, żonglerzy manipulowali 9 kółkami. Dziś można to samo zobaczyć w każdym niemal większym cyрку. Czy można więc mówić, że niektóre dziedziny sztuki cyrkowej zbliżyły się do granic ludzkich możliwości? - Chyba tak. Żongler np. może operować nieparzystą liczbą kółek. Byłoby możliwe żonglowanie 10-cioma, ale 11 przekracza już teoretycznie szanse. Pozostaje więc 9.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Z. TARNOWSKA



### Akademia w Oerette

## Dzień Pracownika Przemysłu Terenowego

Wczoraj, w godzinach wieczornych w Łódzkiej Operetce odbyła się uroczysta akademicka z okazji Dnia Pracownika Przemysłu Terenowego. Po raz drugi 4,5-tysięczna rzesza łódzkich pracowników przemysłu terenowego obchodzą święto. Po referacie obrazującym osiągnięcia przedsiębiorstw tego przemysłu w naszym mieście, w imieniu KŁ PZPR i Prez. RN m. Łodzi serdeczne życzenia dla załóg przemysłu terenowego przekazał wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — Edward Wróblewski.

Następnie wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi wręczył sztandar przechodni EZ Wiołkiewicz-Odziedz. PT im. W. Pstrawskiego za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie pracy w drugim półroczu ub. roku.

Wyróżniający się pracownicy otrzymali Honorowe Odznaki m. Łodzi oraz odznaki Zastępcy Racjonalizatora Produkcji i Przewodnika Pracy Socjalistycznej. (i. kr.)

## 20 lat „Mostostalu”

Z okazji 20-lecia przedsiębiorstwa „Mostostal”, w sobotę odbyła się w Zabrze uroczysta akademicka. Wzięli w niej udział, oprócz przedstawicieli załóg, przedsiębiorstwa z całego kraju, członek Biura Politycznego KC i I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierok oraz wicepremier Julian Tokarski.

Gratulacje i życzenia dalszych osiągnięć dla pracowników „Mostostalu” przesyła uczestnikom akademii: Józef Cyraniewicz, Stefan Jedrychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Eugeniusz Szyr i Piotr Jagoszewicz.

## 3 samoloty stracone nad terytorium DRW

Trzy samoloty amerykańskie zostały stracone w płatek nad terytorium DRW.

Samoloty te zestrzelono nad miastem Vinh podczas kolejnego nalotu amerykańskiego. Odrzucone USA bombardowały w płatek dzielnicę mieszkalną Vinh. Inne grupy samolotów amerykańskich ostrzeliwały i bombardowały linie komunikacyjne i miejscowości leżące nad rzekami w prowincjach Nghe An i Thanh Hoa.

## Prof. dr W. Tomaszewicz



Trudno pogodzić się z myślą, że Go nie ma. Profesor dr Wincenty Tomaszewicz do ostatnich chwil swego życia był czynnym naukowcem, niezwykłym społecznikiem i wychowawcą. Wychował wiele pokoleń młodych lekarzy, wiele osób „szarż” entuzjazmem dla pracy społecznej w dziedzinie ochrony zdrowia ludzkiego.

Był współzałożycielem i pierwszym dziekanem Wydziału Lekarskiego UL, długoletnim kierownikiem III Katedry i Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Łodzi. Wykorzystując swą głęboką wiedzę i wielkie doświadczenie, szukał on nowych dróg dla medycyny i leczenia profilaktycznego. Ostatnio interesował się schorzeniami naczyń obwodowych, a szczególnie chorobą Buergera.

Prof. dr Tomaszewicz z naszymi naszymi związany był od 1920 r. Był m. in. założycielem i pierwszym dyrektorem Szpitala im. Barlickiego oraz naczelnym lekarzem Kasy Chorych w Łodzi przedwojennej; był on także członkiem i współzałożycielem w Łodzi Stronnictwa Demokratycznego. Za swą pracę naukową i społeczną państwo wielokrotnie odznaczało Go wysokimi odznaczeniami, a m. in.: Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

Cześć Jego pamięci!

## Inauguracja Święta Ludowego

# Centralna akademicka w Rzeszowie

(B) Dokończenie ze str. 1

wersja prawicy ludowej z Miłkowskim na czele w latach 1945-47. W PSL zwyciężyły siły radykalne, w 1949 r. doszło do zjednoczenia ruchu ludowego — do powstania Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

ZSL, nawiązując do postępowych i radykalnych tradycji ruchu ludowego, pracuje nad rozwojem Polski Ludowej, nad budową socjalizmu. ZSL, uznając sojusz robotniczo-chłopski, zachowaniem kierowniczej roli partii — klasy robotniczej, za podstawowy fundament ustroju politycznego naszego ludowego państwa.

Cz. Wycech podkreślił dalej, że ZSL jest najbardziej dojrzałą formacją ideowo-polityczną i organizacyjną na przestrzeni 70 lat rozwoju polskiego ruchu ludowego. Stronnictwo działa dziś w 65 proc. wsi i 90 proc. gromad wiejskich. Wniosło ono duży wkład do rozwoju Polski Ludowej, do budowy nowoczesnego rolnictwa i kształtowania nowego oblicza wsi.

Czesław Wycech podkreślił następnie konieczność zacieśniania jedności działania ZSL i PZPR w konkretnej pracy nad rozwojem rolnictwa i wsi, w realizacji programów wyborczych FJN oraz stwierdził, że ZSL będzie nadal umacniać i rozwijać sojusz robotniczo-chłopski. Mimo wszechstronnego, nie spotykanego w dziejach, postępu na wsi i w rolnictwie jest tam jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Należy organizować i rozwijać społeczne działania, budować wieś nowoczesną, a jej obywateli czynić świadomymi i aktywnymi współgospodarzami ojczyzny.

Z okazji Święta Ludowego i jubileuszu 70-lecia ruchu ludowego R. Strzelecki przekazał w imieniu KC PZPR i Władysława Gomulki gorące, serdeczne pozdrowienia władzom naczelnym ZSL, wszystkim działaczom i członkom stronnictwa, weteranom ruchu ludowego, żołnierzom Batalionów Chłopskich.

Dzięki reformie rolnej i osadnictwu na Ziemiach Odzyskanych dzięki uprzemysłowieniu kraju, zaszły i zachodzą nadal na wsi polskiej głębokie przemiany społeczne — stwierdził R. Strzelecki. — Mieliśmy przed wojną wieś przeludnioną, z milionami tzw. zbędnych ludzi. Dziś mamy Polskę uprzemysłowaną, w której około 3 mln chłopów znalazło pracę w mieście. Zlikwidowaliśmy masowy głód, przeszliśmy do analizy i wsi. Znacznie wzrosła na wsi sieć szkół i placówek kulturalno-oświatowych.

Mówca wskazał następnie, że zgodnie z wytycznymi IV Zjazdu PZPR i IV Kongresu ZSL mamy w najbliższym 5-leciu do zrealizowania szeroki program intensyfikacji rolnictwa i unowocześnienia jego bazy technicznej. Państwo przeznacza na ten cel ogromne środki.

Jest to wielka szansa rolnictwa, otwiera to przed każdym gospodarstwem rolnym możliwości, jakich nie mieli dotychczas. Te opracowane wspólnie i zawarte w programie FJN zadania, nakazują intensyfikować produkcję rolną we wszystkich sektorach i rejonach kraju, we wszystkich gospodarstwach rolnych.

Należy uruchomić wszystkie tkwiące w rolnictwie rezerwy. Należy skoncentrować wysiłki na centralnym problemie zbożowo-paszowym. Konieczne jest zmniejszenie, a następnie likwidacja importu zbóż, który leży, jak kłoda, na drodze rozwoju całej gospodarki narodowej.

Serdecznymi okłaskami przyjął zgromadzeni wystąpienie przewodniczącego CK SD — Stanisława Kulczyńskiego, który

w imieniu Prezydium CK SD przekazał ZSL serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszego rozwoju. Mówca podkreślił, że możliwości dalszego rozwoju rolnictwa są uzależnione i ściśle powiązane z potencjałem produkcyjnym innych dziedzin gospodarki.

Chłopskim hymnem „Gdy naród do boju” i „Międzynarodówką” zakończono część oficjalną akademii. W części artystycznej wystąpiły zespoły pieśni i tańca z Miłca i Lublina.

Z okazji Święta Ludowego i inauguracji obchodów 70-lecia ruchu ludowego w Polsce — Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Łodzi pozdrawia serdecznie wszystkich ludzi pracy miasta Łodzi i województwa łódzkiego.

Powstałe osiągnięcia w rozwoju ziemi łódzkiej zawdzięczamy wielkiemu wysiłkowi mas pracujących miast i wsi. Wyrażamy pełne uznanie dla załóg fabrycznych, Państwowych Gospodarstw Rolnych, rolników, specjalistów rolnictwa, działaczy Kolek Rolniczych i spółdzielczości, inteligencji pracującej, kobiet i młodzieży za wielki trud, poświęcenie, patriotyczną postawę i za wkład w budownictwo socjalizmu w Polsce.

Niech wspólne wysiłki w jeszcze większym stopniu przyczynią się do rozwoju gospodarczego i kulturalnego ziemi łódzkiej i całego naszego kraju.

W dniu święta pracującej wsi, życzymy wszystkim mieszkańcom wsi i miast dalszych sukcesów w pracy zawodowej i działalności społecznej jak również wiele radości w życiu osobistym.

Za Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (TADEUSZ SITEK) przez

Z okazji Święta Ludowego i 70 rocznicy ruchu ludowego Miejski Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Łodzi serdecznie pozdrawia rolników Wielkiej Łodzi, robotników, inteligencję, kobiety i młodzież naszego miasta.

Zyczymy wszystkim rolnikom, jak najlepszych osiągnięć w rozwijaniu produkcji rolnej. W dniu Święta Ludowego życzymy wszystkim mieszkańcom Łodzi jak najpomyślniejszych wyników w pracy zawodowej i wiele radości w życiu osobistym.

PREZYDIUM MIEJSKIEGO KOMITETU ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

## Wysokie odznaczenia państwowe dla zasłużonych działaczy ludowych

Z okazji 70 rocznicy powstania ruchu ludowego, w Sali Kolumnowej Prezydium WRN w Rzeszowie odbyła się w sobotę uroczystość wręczenia zasłużonym działaczom ludowym z całego kraju wysokich odznaczeń państwowych, przyznanych im przez Radę Państwa.

Ordery „Sztandaru Pracy” i klasy otrzymali: Stanisław Janusz i Piotr Szymanek, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą odznaczono Aleksandra Juszkiewicza, Orderem „Sztandar Pracy” II klasy udekorowano: Franciszka Dąbala, Szymona Dulnego, Dymka Gałaję, Antoniego Jeziorńskiego, Pawła Koltuna, Franciszka Korgę, Piotra Kozioła, Piotra Magdziaka i Janę Schneidera. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Adam Hryniewicz, Stanisław Osiecki, Władysław Pałys i Wincenty Zelazowski. Ponadto 13 działaczy ruchu ludowego otrzymało

Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski, 26 — Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski i 4 — Złote Krzyże Zasługi.

## Cztery nagrody dla wytwórni łódzkich FFK zakończony (Dalekopisem z Krakowa)

Wczoraj wieczorem, po ostatnim pokazie, jury V Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych ogłosiło wyniki. Oto one:

„Grand Prix” — wielką nagrodę — ministra kultury i sztuki w postaci złotego „Lajkonika” przyznano filmowi WFD — „Moja ulica” (realizacja D. Hallanda).

Nagroda przewodniczącego RN m. Krakowa — srebrny „Lajkonik” przypadła filmowi SFR Bielsko-Biała — „Sztandar” (realizacja M. Kijo wicza).

Brazowe „Lajkoniki” przyznano w poszczególnych kategoriach filmów: W dziedzinie filmów dokumentalnych ex aequo filmom „Ludzie z karabinem” (WF „Czołwoka”, realizacja W. Ronisz) i „Serce” (WFD, realizacja J. Kidawa). W dziedzinie filmów oświatowych — „Antybiotykom” (prod. WFO, realizacja Witold Zukoński, zdjęcia Andrzej Walter). W dziedzinie tzw. innych form — filmowi „Plaża” łódzkiego SMFF „Semafor” (scenariusz Barbara i Zbigniew Wojciechowski, reż. Edward Sturliś, oprac. plast. Witold Giersz, zdjęcia Leszek Nartowski i Leszek Fedak). Kontrowersyjnym do tej nagrody był film Jarosława Brzozowskiego „Interpretacja”. W dziedzinie filmów animowanych brazowy „Lajkonik” przypadł w udziale filmowi „O ptaku wędrowniku” (SFR Bielsko - Biała, real. Alfred Ledwigi).

Nagrodę NZK za najlepszy film dla dzieci przyznano „Kłopotom z ciepłem” (SMF Warszawa, real. Witold Giersz) zaś nagrodę przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji za najlepszy film telewizyjny — filmowi łódzkiej WFO — „Radegast” —

# List Wł. Gomulki do chemików

(A) Dokończenie ze str. 1

szczył się i wzbogacił wachlarz produkcji chemicznej, pracownicy wszystkich gałęzi przemysłu chemicznego dobrze wykonują swoje zadania.

Uchwały IV Zjazdu partii stawiają przed przemysłem chemicznym nowe wielkie zadania rozwojowe na lata 1966-1970. Na rozwój tego przemysłu przeznaczają się ogromne środki inwestycyjne, ponad 70 mld. zł. Tempo rozwoju przemysłu chemicznego będzie znacznie wyprzedzało tempo rozwoju innych gałęzi przemysłu; produkcja chemii w latach 1966-1970 wzrośnie dwukrotnie. Szczególnie szybko będzie rosła produkcja na wozów sztucznych, włókien chemicznych, mas plastycznych. Chemia będzie przetwarzająca znaczne ilości ropy naftowej i gazu ziemnego. Już w przyszłym roku powinien rozpocząć produkcję wielki kombinat azotowy w Puławach. Osiągnięte on w latach 1966-1970 pełną zdolność produkcyjną i będzie dostarczał naszemu rolnictwu dwukrotnie więcej nawozów azotowych, niż obecnie dostarczały wszystkie nasze fabryki. Pełną zdolność produkcyjną powinien osiągnąć kombinat chemiczny „Tarnów II”, który będzie produkował nawozy azotowe, tworzywa sztuczne i półprodukty do włókien syn-

tetycznych. Rozpocznie produkcję nowy wielki kombinat nawozów fosforowych w Szczecinie. Uwielościwia swą produkcję kombinaty chemiczne w Płocku, w Blachowni, w Tarnobrzegu, Toruniu, Łodzi, Bydgoszczy.

W roku 1970 tygodniowa wartość produkcji naszego przemysłu chemicznego będzie równa całorocznej produkcji przemysłu chemicznego w przedwojennej Polsce.

Są to niełatwe zadania. Wymagają one pełnej mobilizacji sił wszystkich pracowników chemii, a także budowniczych przemysłu chemicznego i załóg produkujących urządzenia i aparaturę dla potrzeb chemii. Ich wykonanie zależy od zwiększenia efektywności prac badawczych w przemyśle chemicznym, od usprawnienia procesu inwestycyjnego, od sprawnego opowania nowych produkcji.

Pracownicy przemysłu chemicznego powinni szczególnie troską otoczyć nowo budowane zakłady, wydziały i nowe produkcje, zapewnić dla nich wyszkolone kadry, sprawnie przeprowadzać uruchomienie i w pełni wykorzystywać zdolności produkcyjne.

Zyczę Wam, Drodzy Towarzysze Chemicy, dalszej owocnej pracy dla rozwoju polskiej chemii, dla dobra i rozkwitu naszej socjalistycznej ojczyzny.

## Cały kraj liczy na szybki rozwój chemii

W związku z Dniem Chemika, obchodzonym 6 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w sobotę przedstawicieli naszej chemii — z ministrem przemysłu chemicznego — Antonim Radlińskim, przewodniczącym ZG Zw. Zaw. Chemików — Tadeuszem Pawlakiem, przewodniczącym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego i Przemysłu Materiałów Budowlanych — wiceministrem Adamem Kowalskim.

Premier Cyrankiewicz — w imieniu kierownictwa partii i rządu — przekazał przybyłym i za ich pośrednictwem wszystkim polskim chemikom, serdeczne podziękowania za dotychczasowe rezultaty w pracy oraz życzenia pomyślnej realizacji trudnych i odpowiedzialnych zadań czekających ten dzień gospodarki. Przemysł chemiczny — stwierdził J. Cyrankiewicz — jest przedmiotem specjalnej troski i zainteresowania kierownictwa partii i rządu.

Chemikom powinna stać się przyswoić świadomość, że cały kraj, poszczególne działy gospodarki narodowej — także, jak rolnictwo, budownictwo, przemysł ciężki i lekki, służba zdrowia i handel zagraniczny — liczą na szybki rozwój chemii i na jego owoce.

## POGODA

Dziś pogoda w Łodzi — jak w całym kraju — kształtowała się pod wpływem układów niskiego ciśnienia. Przewidywane jest, że zachmurzenie będzie duże; grożą też amatorskie niedzielnymi wycieczek okresowe opady oraz skłonność do burz. Temperatura maksymalna ok. 16 stopni C. Wiatry słabe z kierunków wschodnich. Jutro, niestety, pogoda nadal bez większych zmian. (Jk)

## Cztery osoby doniosły śmierć Tragiczna katastrofa na przejeździe kolejowym w Łodzi

Dzień wczorajszy zapisał się w kronikach tragicznym wypadkiem drogowym, w którym zginęły cztery osoby. O godz. 12.37 na strzeżony przejazd kolejowy przy ul. Śląskiej przy otwartym szlabanie wlechał samochód „Star” nr rej. 10 485. W tym momencie nadjeżdżał elektryczny w kierunku Widzewa. „Star” wpadł pod pedzacy elektrowozu i uległ prawie całkowitemu zniszczeniu. Na miejscu śmierć ponieśli Henryk Polomski (Sulkowskiego 49) oraz Henryk Buda (Sucha 5). W Szpitalu im. Piłgowskiego zmarli dalsi dwaj pasażerowie „Stara” Jan Sekula (Zielona 3) i Hieronim Zawadzki (Małopolska 18). Jedynie kierowca samochodu Henryk Rossa (zam. Maciejów, pow. Łódź) szczęśliwym trafem uratował się, bowiem w ostatnim momencie wyskoczył z samochodu.

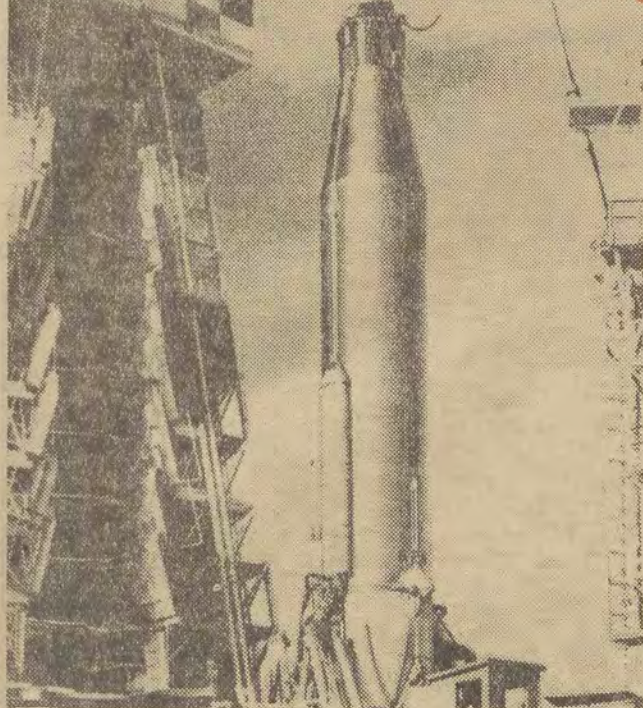
Natychmiast po zawiadomieniu o tym tragicznym wypadku — oprócz Pogotowia Ratunkowego, funkcjonariuszy KRDMO, na pomoc pospieszył również wóz Straży Pożarnej wraz ze specjalnym dźwigiem. Pasażerowie „Stara” nie odnieśli żadnych obrażeń. Nasz reporter był na przejeździe kolejowym na ul. Śląskiej w godzinę po wypadku. Odbrytny dźwięk przetransportowanej szesnastki samochodu z nadwozia pozostała tylko wycięta blacha. Złamany słup trakcji elektrycznej świadczył o sile uderzenia. J. K.

W dniu 4 czerwca 1965 r. zmarł, przeżywszy 89 lat  
PROF. DR MED.  
**WINCENTY TOMASZEWICZ**  
zasłużony organizator leczenia społecznego w Łodzi, wieloletni dyrektor Szpitala Ubezpieczalni Społecznej, wieloletni członek Rady Narodowej m. Łodzi. Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Łodzi, laureat nagrody naukowej m. Łodzi w zakresie nauk medycznych. W Zmarłym Służba Zdrowia naszego miasta traci wybitnego lekarza i naukowca, wychowawcę wielu pokoleń lekarzy, postępowego działacza społecznego.  
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!  
WYDZIAŁ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ  
PREZYDIUM RADY NARODOWEJ m. ŁODZI.

W dniu 4 czerwca 1965 roku zmarł  
**dr nauk med. Wincenty Tomaszewicz**  
profesor zwyczajny, emerytowany długoletni kierownik III Katedry i Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Łodzi, współtwórca wydziału medycznych UL i pierwszy dziekan Wydz. Lekarskiego, wybitny uczony i świetny chirurg, członek wielu naukowych towarzystw lekarskich, laureat nagrody naukowej m. Łodzi, lekarz-społecznik Szpitala Zdrowia w Łodzi i rejonie łódzkim, człowiek wielkiego serca, wychowawca młodzieży akademickiej, odznaczony Orderami Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżami: Komandorskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma innymi odznaczeniami.  
Głęboki hołd Jego pamięci składają:  
REKTOR I SENAT, DZIEKANI, PROFESOROWIE I PRACOWNICY NAUKI, KOMITET UCZELNIANY PZPR, RADA ZAKŁADOWA ZW. ZAW., DYREKCJA, PRACOWNICY ADM. I MŁODZIEŻ AKADEMII MEDYCZNEJ W ŁODZI  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 czerwca, w poniedziałek, o godz. 16, na Cmentarzu Komunalnym. 3359



# ile kosztuje kosmos?



program amerykański przewiduje w ciągu następnych 10 lat zwiększenie masy ładunków wysyłanych w Kosmos kilka tysięcy razy podczas gdy koszty wzrosną najwyżej trzykrotnie.

W jaki sposób osiągnie się tak wielkie oszczędności? Przede wszystkim przez opóźnienie systemu wielokrotnego wykorzystywania tych samych rakiet nośnych, a także przez ich potaniecie w produkcji seryjnej. Oblicza się, że dzięki wielokrotnemu wykorzystaniu tych samych rakiet już w bieżącym dziesięcioleciu osiągnie się obniżkę kosztów wprowadzenia na orbitę okołozemską 1 kilograma ładunku użytecznego do 50 dolarów. Przejazdka człowieka po orbicie okołozemskiej kosztowałaby w takiej sytuacji mniej więcej tyle, co przelot odrzutowcem przez Atlantyk.

Z czasem oczywiście dojdzie do tego, że rakiety można będzie po niewielkim remoncie wykorzystać do lotów nawet 20-krotnie. W takim wypadku koszt 1 kg ładunku użytecznego wyniósłby tylko 10 dolarów. A trzeba stwierdzić, że już obecnie prowadzone są próby stosowania spadochronów, elastycznych skrzydeł, lub też odpowiednie go usterzenia rakiety dla sprowadzenia jej po wykorzystaniu na Ziemi.

## PRODUKCJA W KOSMOSIE

Obrzynie oszczędności w lotach na Księżyc i planety układu słonecznego uzyska się w wyniku montowania wielkich statków kosmicznych na orbicie z elementów dostarczanych z Ziemi małymi rakietami, wykorzystywanymi wielokrotnie. Montaż statku na orbicie jest o tyle korzystny, że unika się tu ograniczeń jego masy, a także uzyskuje możliwość nadania statkowi odpowiedniego przyspieszenia silnikiem małego

ciągu, np. jonowymi, nie wymagającymi wielkich zapasów paliwa.

Jeszcze większe korzyści przyniesie opracowanie metody uzupełniania paliwa na Księżycu z zapasów tam wyprodukowanych. Ze skal księżycowych można w sposób prosty wydobywać ciekły tlen i wodór. Aparaturę do takiej produkcji można dostarczyć z Ziemi.

A więc istnieją wszelkie dane po temu, by doprowadzić koszty kosmicznych wojaży do poziomu kosztów współczesnych podróży międzykontynentalnych. Korzyści zaś, jakie człowiek osiągnie ze stałej bezpośredniej komunikacji z innymi planetami przewyższą na pewno po wielokroć korzyści jakie osiągnął Stary Świat z odkrycia Ameryki. A przy tym nie należy zapominać o tych korzyściach, jakie już czerpiemy z opóźnienia kosmosu. Wymieńmy choćby dla przykładu „Molnie” i „Early Bird”.

W. KULICKI



Chłopcy z rocznika 1962 bawią się na razie w piasku i wcale nie przeczuwają, że wielu z nich w przyszłości będzie musiało zostać starymi kawalerami. A to z powodu zaobserwowanego ostatnio zachwiania się równowagi płci — jak mówią uczeni demografowie. Na czym polega to zagadkowe zjawisko?

Od setek lat, właściwie nawet od początków naszej cywilizacji, historia powtarzała się regularnie w każdym pokoleniu. Zawsze rodziło się więcej chłopców, ale też więcej ich umierało w wieku niemowlęcym i w dzieciństwie — tak, że około 15 roku życia proporcje płci wyrównywały się, a każdy mężczyzna praktycznie mógł znaleźć dla siebie towarzyszkę życia. Z kolei mężczyźni z reguły żyli krócej niż kobiety i stąd we wszelkich badaniach statystycznych stwierdzano stałe charakteryzującą ludzkość przewagę kobiet.

Tak było do momentu, kiedy w prawa natury zaangażowała medycyna. W krajach rozwiniętych, także i w Pol-

korzystna sytuacja prawna itd.

Próbowaliśmy w przybliżeniu wyobrazić sobie świat przyszłości, gdy chodzi o zastosowanie zdobyczy techniki i skutki przemian ustrojowych. Nie wiemy jednak, jakie będzie oblicze świata, w którym kobiety staną się mniejszością, a przez to — że dalej będziemy upraszczać — niesłychanie wzrosną „w cenie”. Jakim przemianom ulegnie rodzina, ta podstawaowa komórka społeczna, jaką pozycję zajmą kobiety jako wybranki natury? Może — nasuwa się tutaj pytanie — znany z pradziejów ludzkości matriarchat nie był formą uciemiężenia garstki mężczyzn przez mrowie kobiet, może kobiety dominowały wówczas dlatego, że były mniejszością?

## 23 tys. starych kawalerów czyli rewolucja demograficzna

śmierć niemowląt i dzieci zmalała dziś do znikomego procentu. O ile jeszcze obecnie w naszym kraju na każdych 100 mężczyzn mamy 104 kobiety, to przy doświadczeniach badaniach daje się stwierdzić, że przewaga płci pięknej występuje dopiero wśród ludzi od 40 roku życia wwyż. W młodszych rocznikach przeważają mężczyźni. W roku 1962 urodziło się w Polsce 311 tys. chłopców i tylko 288 tys. dziewcząt (100 na 95).

Jeżeli wszyscy ci chłopcy, co praktycznie można przyjąć, dożyją pełnoletności, to dla 23 tys. spośród nich zabraknie kandydatek na małżonki. Na młodsze dziewczęta nie będzie się co oglądać, bo w następnych rocznikach sytuacja będzie dla płci brzydkiej jeszcze mniej korzystna. I to jest właśnie owo zachwianie równowagi płci. Na oczach naszego pokolenia dokonuje się rewolucja demograficzna, która przekreśla ustalone od setek lat zasady współżycia społecznego.

Z pewnym uproszczeniem można stwierdzić, że upośledzenie społeczne kobiet wynikało m. in. z dużej ich „podaż”. Stąd rodzinne i obyczajowe podporządkowanie kobiety „panu stworzenia”, stąd zepchnięcie do gorszej pracy i mniejszych zarobków, nie-

Nie jest zresztą wykluczone, że do tego wszystkiego nie dojdzie, jeśli nauka opamięta umiędźwiedzenie wpływania na pleć plodu i w ten sposób przywróci równowagę natury, której naruszenie sama spowodowała. Trudno jeszcze w tej chwili coś na dalszą metę przewidzieć. Demografowie na całym świecie sygnalizują rewolucję, ale nikt jeszcze nie próbował wnioskować, ani też, tym bardziej, łączyć wniosków w jakieś całościowe teorie.

Pewne jest w każdym razie, że niezależnie od przemian w dalekiej przyszłości, skutki zachwiania równowagi płci społeczeństwo odczuje już w najbliższym dwudziestoleciu. Dzisiaj jeszcze skarżymy się na feminizację pewnych zawodów, natomiast dziewczęta odczuwają nie które szkoły zawodowe i wyższe uczelnie. Trzeba jednak już teraz zdać sobie sprawę, że za lat kilkanaście zabraknąć może kobiet dla obsadzenia tych stanowisk zawodowych, do których są one szczególnie dysponowane. Nie mówiąc już o tym, że w życiu rodzinnym ów niedostatek stanie się jeszcze bardziej dotkliwy.

Warto więc już teraz na wiele spraw społecznie ważnych spojrzeć z nowego punktu widzenia.

JULIAN BRYSZ  
P. S. Autor dziękuje dyrektorowi MUS, p. W. Pietruszce za wskazania, które stały się podstawą tego artykułu.

Z ROKU NA ROK ROZSZERZA SIĘ ZAKRES BADAŃ I EKSPERYMENTÓW ZWIĄZANYCH Z OPANOWANIEM KOSMOSU. JEŚLI W 1957 R. WYSTRZELONO TYLKO DWA SATELITY, TO OD POCZĄTKU 1965 ROKU WPROWADZONO JUŻ NA RÓŻNE ORBITY 30 APARATÓW KOSMICZNYCH O NAJROZMAITSZYM PRZEZNACZENIU. UMIESZCZANE W KOSMOSIE APARATY SĄ CORAZ WIĘKSZE I CORAZ BARDZIEJ SKOMPLIKOWANE. O CZYWIŚCIE ROSNĄ TEŻ KOSZTY BADAŃ KOSMICZNYCH.

## MILIARDY NA RAKIETY

W 1955 r. Stany Zjednoczone wydały ogółem na badania przestrzeni kosmicznej około 60 milionów dolarów, a w roku ubiegłym wyasygnowały aż 7 miliardów dolarów, czyli przeszło sto razy więcej. Niewątpliwie podobna prognoza występuje również w wydatkach na ten cel w Związku Radzieckim. Programy przewidują dalszy wzrost wydatków. Tak np. w USA co roku będą one wzrastały prawie o miliard dolarów i w roku 1970 wyniosą około 12 miliardów dolarów.

dunków — po 8 do 11 tys. dolarów od kilograma.

## JAK ZMNIJSZYĆ KOSZTY?

Aby móc dalej prowadzić eksplorację Kosmosu, trzeba koniecznie zmniejszyć koszty lotów kosmicznych. Uczeni wiążą te możliwości i uwzględniają je w planach. Tak np.

Co się składa na te wydatki? Przede wszystkim koszty badań i studiów przygotowawczych, prace projektowych, modelów próbnych, następnie koszty budowy rakiet i urządzeń startowych i wreszcie koszty przygotowania kosmonautów, utrzymanie licznego personelu naziemnych stacji kontrolnych itd. Na przykład na same tylko prace badawcze i doświadczenia w ramach realizacji programu Apollo (ładowanie dwóch kosmonautów na powierzchni Księżyca) preliminowano w USA 20 miliardów dolarów. Specjaliści obliczyli, że każda godzina pobytu pierwszego kosmonauty na powierzchni Księżyca będzie kosztowała od 60 do 100 tys. dolarów, a pierwsza dostawa ła-

# Mieszanka firmowa

## CZY ODZYSKA ŚWIADOMOŚĆ?

W szpitalu w Liverpool przebywa 11-letnia Gillian Bennet, która od 5 i pół roku pozostaje pogrążona w śnie. W 1959 r. dziewczynka została potrącona przez motocykl i uderzyła silnie głową o bruk, 3 dni lekarze walczyli o jej życie, niebezpieczeństwo śmierci minęło, ale mała nie odzyskała świadomości. Przypadkiem tym interesują się największe sławy lekarskie świata, niestety, ani operacja, ani radykalne zabiegi są niemożliwe. Lekarze czekają, że może sam podjęcie normalnej pracy, a jako przykład takiej możliwości podaje się przypadek sławnej fizyka radzieckiego Lwa Landaua, który po wypadku samochodowym w 1962 roku był 7 tygodni nieprzytomny i dopiero po tym okresie odzyskał świadomość, a dziś wielki uczyony pracuje normalnie.

ratować publiczność przed nudą, skrócono film o jedną część, trwającą 30 minut. Ale teraz publiczność czuje się z kolei oszukana. Podobno nie zrażony reżyser ma zamiar zaangażować do swego następnego filmu również księżniczkę.

## SPRAWA BEZ PRECEDENSU

Policja argentyńska aresztowała rektora uniwersytetu w Moren i chirurga jednej z klinik w Buenos Aires, prof. Francisco Defazie, pod zarzutem, iż bezprawnie usiłował on przemianować mężczyzn w kobiety. Poprzez operację chirurgiczną. Postępowanie sądowe przeciwko prof. Defazie rozpoczęło, gdy pewien Argentyńczyk zgłosił się do władz z prośbą, by uznawano go od teraz za kobietę, ponieważ zmienił płeć poprzez chirurgiczny

zabieg. Policja odnalazła jeszcze trzy osoby, które przeszły podobne operacje.

## LEW NA STOLE OPERACYJNYM

Do kliniki w Cambridge przywieziono cyrkowego Lwa Pasze. Pasza, jak wykazało zdjęcie rentgenowskie, polknął kłębek ze szczeniaka tworzywa, który rozpoczął cienie jelito zwieńczone. W trakcie operacji serce Lwa przestało pracować i dopiero półgodzinny masaż elektryczny przywrócił go do życia. Następnego dnia Pasza był już zdrowy i na śniadanie zjadł 5 kg koniny.

## Nasze wywiady

(Dokończenie ze str. 1)

— Sztuka cyrkowa wymaga chyba wielkiego zaufania do partnera, z którym się występuje i któremu często powierza się życie?

— Tak. To bardzo ważne. Ale na ogół tak się dzieje, że jeśli w zespole pojawiają się rozdziewki — rozpada się on i problem przestaje istnieć. Natomiast zgrany, rozumiejący się zespół, ciągle doskonali swą sztukę, wprowadza nowe elementy. Młodsze pokolenie cyrkowców, do którego i ja się zaliczam, robi wiele, by polski cyrk osiągnął najwyższy poziom. To także sprawa ambicji. Mamy już wielu znanych w świecie artystów.

Pan Dworakowski spodziewa się, że wkrótce zostanie zaangażowany na występy do USA, a w swej karierze odwiedził już kilkanaście krajów Europy oraz Chiny. Wszędzie bowiem są ludzie pragnący choćby 2 godziny przeżyć w świecie brawury.

Rozmawiał: J. POTEGA

## ZAKLEJANE RANY

Niemiecy i austriacy lekarze opublikowali dane o pierwszych rezultatach zamykania ran za pomocą kleju ze sztucznego tworzywa. Doświadczenia na zwierzętach wykazały, że „zaklejone” rany goją się szybciej niż zaszycane. Przy nowej metodzie nie potrzeba stosować narkozy i znieczulenia, bowiem zabieg nie sprawia pacjentowi bólu. Środek ten można stosować również do zamykania ran „mokrych”, wewnątrz organizmu.

## PIECHA W PARYŻU

27-letnia piosenkarka radziecka Edyta Piecha została zaproszona przez paryską „Olympie” na występy w Paryżu. Piosenkarka ma tam wykonać m. in. cztery najnowsze przebiegi radzieckiej muzyki rozrywkowej. Edyta Piecha jest Polką, która w 1957 r. wyjechała na studia filologiczne do Moskwy, tam wyszła za mąż za kierownika zespołu muzycznego i pozostała w ZSRR. Jest jednocześnie asystentką na Uniwersytecie Moskiewskim i przygotowuje się do obrony pracy doktorskiej.

## PECHOWA KSIĘŻNICZKA

Pierwszy film Sorajl „Trzy oblicza jednej kobiety”, który miał zrobić w świecie furorę — zawiódł. W 3 tygodnie po premierze w 40 kinach stwierdzono, że film nie spełnił oczekiwanych nadziei. Boleje nad tym wytwórnia „Gloria” i reżyser de Laurentis. Aby

## PARYSKIE KONFRONTACJE

### W krainie

W dzień i w nocy pałą się setki światła wokół gmachu dyktatora mody — Diora. Ale dzisiaj spadokobiercy stawnej tej firmy projektują modele ubiorów damskich dla ograniczonej liczby wybranki fortuny. Tu stoją się słynne gwiazdy filmowe oraz żony i córki ukoronowanych lub republikańskich głów.

Natomiast modzie paryskiej, tej masowej, a zarazem europejskiej, nadaje ton jedna z najpośledniejszych dzielnic Paryża, dzielnica XI — Belleville, nosząca chyba dla ironii nazwę „piękne miasto”. Tu, w zmurszałych od starości domach, przypominających przedwojenne 16dziśki Batuty, gnieźdzą się mali diorowic, polscy krawcy — emigranci okresu sanacyjnego i pierwszych, powojennych lat. Oni to właśnie zapelniają sklepy paryskie tyśiącami wyrobów konfekcyjnych, wywołujących emocjonalne dreszczyki wśród Klientek naszych komisów.

Wejdźmy do Belleville, a wydaje ci się, że na półgłokich kartkach albumu odnalazłeś przedwojenne Brzeziny. Cała dzielnica to jedno wielkie zbiorowisko chałupników z Łodzi, Piotrkowa, Warszawy i Krakowa. Nakładcami są tu tzw. patroni, najczęściej właściciele dużych sklepów konfekcyjnych, zaopatrujący ich w surowce, materiały i w projekty damskich ubiorów. Oni też zagarniają największe profity. Zbankrutuje patron i cała rodzina chałupnicza siedzi bez pracy, dopóki

nie znajdzie sobie innego nakładcy. A robotę trzeba tu wykonać szybko, bez pudła.

Już na kilka miesięcy przed sezonem chałupnicy dostarczają do sklepów model nowej odzieży. Jest to tzw. sonda handlowa. Jeśli „rybka — klient” chwyci, zaczyna się generalny atak krawców. Ale w żadnym przypadku na masową produkcję. Seria produkcyjna nie może przekraczać 5-10 modeli jednego projektu. Skończysz, a już na maszynie znajduje się drugi projekt.

Od świtu do północy terkoczą maszyny, przy których głowa domu pełni funkcję byrgadzisty, a reszta rodziny stano-

### matych

wiżalę. Tempo pracy jest tak oszalańczone, że pracownik naszej fabryki odzieżowej nie jest w stanie sobie tego wyobrazić. Uszyte najelegantszego pała damskiego trwa zaledwie 2 godziny. Ale nikt też nie wkłada w jego wykonanie tyle pracy ile u nas. Ściegi, jak palec króci, modna sylwetkę i pasowało do każdej figury. Nikt u klienta nie zabezpiecza na lata. Wystarczy, żeby ponosił ubiór jeden sezon...

Interesuje was zapewne, ile zarabia taki chałupnik. Otóż za piąszek, który w sklepie kosztuje 300-350 franków, konfekcjoner płaci 10 procent. Jest to oczywiście mało, ale chałupnicy nie liczą prze-

cięć godzin pracy na „swoim”. Potrafią więc w jednym dniu uszyć do 10 piąszek. Zaoszczędzone pieniądze muszą im wystarczyć na 3-4 miesiące martwego sezonu i ewentualne odłożenie do skarbonki na wydatki na Belleville — dzielnicy nędzy i brudu.

W mieszkaniu chałupników są bez pieców, centralnego ogrzewania, bez łazienek, a ubikacje — lepiej o nich nie mówić.

Każdy więc marzy o przeprowadce do innej dzielnicy, wymaga to jednak wielu lat pracy i ciutkania. I choć na stołach biesiadnych paryskich chałupników można zobaczyć różnorodne sery, owoce i wina, rzadko kiedy można ich samych zobaczyć w kinie, teatrze lub w operze. Nie mają na to czasu, ni sił. Jedynie w niedzielę, zbierają się na krawieckiej giełdzie — bellevillskim bulwarze, by chciwym wzrokiem wylądować przejeźdnego turystę z Polski i wypytwać go o zmiany w kraju. Niemal każdy z nich nie omieszka z dumą zapisać: a jak ci się podoba Paryż, ładne miasteczko?

Ładne, ładne, tylko ludzie ci wcale nie znają uroków Paryża. Nie mają na to czasu. Po kilkogodzinym politykowaniu na „giełdzie” szybko wracają na obiad, by znów zasiąść przy terkoczącej maszynie. I tak co tydzień, do następnej niedzieli...

ARTUR MASIŃSKI

### diorów



# PANORAMA

Organik miesięczny  
/ od planu na stoncu,  
pogody i humoru  
Red. „Marszałka” /

Kącik językowy  
Podwójne  
nazwisko

Mamy za sobą święto matki, święto dziecka (podobno ojcowie czują się pokrzywdzeni i też się domagają), nie mówiąc o sprawach poważnych, którymi „Panorama” z racji swych rozmówców i niepoważnego stosunku do życia — nie zajmuje się. Mamy zaś przed sobą szereg niższych atmosferycznych, które idą do nas ze wszystkich nieb świata, no i mamy przed sobą urlopy. Najlepiej byłoby w tej sytuacji pojechać nad Adriatyk, ale my, obliczywszy, że całkiem nowy parasol, kalosze i płaszcz deszczowy będą nas kosztować taniej, pozostajemy w kraju. Trudno, zawsze wśród swoich różnic będzie przyjmować wszystkie dopusty atmosferyczne.

## WIADOMOŚĆ Z KRAJU

Dni Oświaty, Książki i Prasy tak szerokim echem odbiły się w tym roku w kraju, że w Warszawie postanowiono zrekonstruować sklep pana Stanisława Wokulskiego, dokładnie według „Lalki” Prusa. Otworzona więc będzie architektura wnętrza, meble, a tak



że ubory dla sprzedawców. Największy kłopot wykonawcom tego pomysłu zdaje się sprawić fakt, że Wokulski zatrudniał w swym sklepie samych mężczyzn. I pod tym względem będzie to jedyny chyba tego rodzaju sklep w Polsce.

## WIADOMOŚĆ Z ZAGRANICZNYCH

19-letnia Zuzanna van Outhoor, która odtworzyła filmową rolę studentki, mającej niechęć do dziecka, będzie mogła obejrzeć swój film dopiero za dwa lata. Władze Republiki Południowej Afryki, gdzie film był zrealizowany, orzekły bowiem, że jest on zbyt niemoralny, by można go oglądać przed 21 rokiem życia.

## KACIK MATRYMONIALNY

W Santiago de Chile stanęła na ślubnym biercu para narzeczeńska, w której obulbieni ci leczyli sobie 80, a obulbieniec 100 lat. Ceremonia ślubna opóźniła się nieco, gdyż panna młoda dostała bólów reumatycznych. Wystąpiła ona w białej sukni i wianku na głowie, ponieważ wychodziła za mąż po raz pierwszy. Pan młody żenił się po raz drugi.

## KACIK HISTORYCZNY

Dla wszystkich, którzy otwierają (a mamy oka-



zję po temu dość często) parasol, mamy kilka da-

nych o tym pozytywnym staruszkę. Znamy był on już 2 tys. lat przed naszą erą i wówczas służył nie tylko jako ochrona przed deszczem i słońcem, ale również był oznaką władzy i dostojności. Współczesnym celem służyć zaczął w początku XVIII wieku na Wyspach Brytyjskich i od tamtej pory już popularność,

## WIADOMOŚĆ NIECOCIENNA

Do Teatru Lwowskiego nadszedł ostatnio list z Moskwy. Jego autorka, S. Łukaszewa przesiada w nim dwa nie wykorzystane bilety, ku piątej na dzień 22 czerwca 1941 r. W tym dniu rano jej mąż poszedł na front, z którego już nie wrócił. Autorka poprosiła teatr, by dał te bilety młodemu małżeństwu, które nie zagnało okropności wojny. Prośba została spełniona.

## KACIK FILMOWY

Najmłodsza gwiazda teatru Iewiżi węgierskiej ukończyła ostatnio pierwszy rok życia i z tej o-



kazji TV szykuje jej audycje „Jubilansowa”. Występuje ona raz w miesiącu, w audycji poświęconej pielęgnacji i odżywianiu dzieci. Coś w rodzaju naszego Jacusia z magazynu „Nie tylko dla panów”.

## KACIK BIUROKRATYCZNY

Australijski urząd celny odmówił zgody na import mumi egipskiej sprzed 2200 lat, tłumacząc to brakiem aktu zgony i zaświadczenia służby sanitarnej, udzielającego zgody na transport zwłok. Władze sanitarne w Brytanii, skąd mumię przewieziono, obiecały zrozpaczone mu Instytutowi Archeologicznemu w Melbourne wydanie odpowiednich dokumentów.

## KACIK SPORTOWY

W szwedzkim dzienniku „Svenska Dagbladet”

ukazało się ogłoszenie następującej treści: „Miłośnik sportu, obiecujący specjalista od rzutów młotem, pragnie nawiązać znajomość z młodą damą, posiadającą odpowiadającą parcelę. Prośba o zdjęcia — przede wszystkim — parceli”.

## MODA

Gdy pierwsza żona Na poleona, cesarzowa Józefa, rozstała się ze swym małżonkiem (ponieważ ten postanowił poświęcić księżniczkę krwi) zapakowała do kufrów kilkadziesiąt sukien, 200 par pończoch, 488 koszul, 885 par obuwia,

87 kapeluszy i 980 par rękawiczek. Jednak, jak pokazuje historia, nadmiar strojów szczęścia nie daje, bo Józefina pakując swe dobro, plaka przy tym gorzko.

## KACIK GASTRONOMICZNY

Andres Quintanilla zdołał I nagrodę w wysokości 5 tys. pesetów w konkursie na poemat, opiewający hiszpański omlet. Rita Castro otrzymała 3 tys. pesetów i „złoty kartofel” za najlepszy przyrządzony omlet. Jak widać z tego, znacznie łatwiej jest ugotować dobry omlet niż



napisac poemat opiewający jego urok.

## KACIK OBYCZAJOWY

Pewien amerykański prawnik zaskarżył do sądu Automobilklub, domagając się zwrotu kosztów za stracony czas, przejeżdżenie i koszty leczenia. Prawnikiem temu pękła na szosie opona samochodowa. Wezwany telefonicznie wóz techniczny Automo-

bilklubu miał się pojawić w ciągu kilkunastu minut, przybył zaś za 3 i pół godziny. Prawnika zmarzył czekając i nabrał się kataru. Sąd wydał wyrok mocą którego Automobilklub zapłacił 480 dolarów odszkodowania.

Gdyby tak nasze placówki usługowe płaciły kary pieniężne za swą niepunktualność, też pewnie byłyby punktualne.

## POGODA

Polecamy komunikaty meteorologiczne w prasie miejscowej i krajowej. My w tym tygodniu nie wróżymy.

Wiadomo ogólnie, że moda męska podlega zwykłym wahaniom niż kobieca. Forma odzieży męskiej, ulega tylko nieznacznym zmianom szczegółów kroju proporcji długości i stosowaniu dodatków; w ogólnym zarysie jednak od kilku lat pozostaje bez zmian. Obecnie w modzie męskiej panuje niepodzielnie styl angielski — klasyczny. Wpływy włoskie przejawiają się tylko w odzieży sportowo-wczasowej. Styl ten charakteryzuje się wydłużoną, barchystą sylwetką. Tendencje do wydłużenia sylwetki (aktualne także w modzie kobiecej) podkreślone są długością marynarki (do ko-



stek nadgarstka) i wąską, prostą linią spodni. Zarys ramion poszerzony pełną kulą rękawa lub przedłużeniem ramienia, podkroję pachy pływki, gorsz płaski, marynarka luźniejsza niż w sezonie ubiegłym. Styl miejski utrzymamy jest w konwencji klasycznej (tumiak i prostota). Wiodące kolory sezonu to: szary (od srebrzystego do zimnego grafitu), beżowy (odgościenie piasku do brązu), granatowy (szkarłat i marjaryński). Tkaniny na ogół cienkie, ściśle tkane, sprężyste o charakterze tropiku, alpaki, cienkiej elany. Tkaniny marynarkowe typu sportowego nieco cięższe, deseniowane tkaniny o najmodniejszych wzorach: kraty, Prince de Galles w różnej skali, kurzej stopki, pepity. Szczegółowiej omówię modę męską w następnym tygodniu.

*Mona*  
— Kochanie, musimy się gdzieś indziej spotkać — mój ojciec ma nowe okulary i nowy aparat słuchowy.



## TEN TRZECI

Zawsze mocny na wierzchu, a słaby na spodku, ale najgorzej ma ten, co jest w środku.

## NA GADULE

Z czym można by porównać wymowę tak płynną? Z rynną.

## NA WSTYDLIWA

Rumieni się, rumieni na dzień tysiąc razy, bo wie, że z rumieńcem bardzo jej do twarzy.

## TRUDNY

Trudny orzech do zrynięcia, kiedy brak ci uzębienia.

## UŚMIECHNIJ SIĘ

### NIEPOTRZEBNE

— Chciałbym wreszcie wiedzieć, kto jest panem w tym domu? — woła mąż.  
— Nie pytaj o to — odpowiada słodko żona — bo gdybym ci powiedziała, z pewnością nie byłbyś zadowolony.

postawiony z niewiele kamieni żółciowych”.



Bez słów...

### BUDULEC

Paryski lekarz Gion zdobył sławę przez umiejętne operowanie kamieni żółciowych. Za operacje te brał tak wysokie honoraria, że wkrótce w mieście sycowiści lemnislowej postawili sobie wspaniałą willę, a na jej froncie umieścili tabliczkę z napisem: „Ten dom jest



Bez słów...

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



Tłum.: J. FRUEHLING I E. WOLF

— Możemyśmy teraz otworzyć butelkę krymskiego szampana? — zaproponował Prevert.  
— Nie mam nic przeciwko temu — zgodził się Lisowski.  
Liebig podniósł się i odkorkował butelkę.  
Po chwili miłoczenia Karpfen oświadczył: — Przyczynimy się do tego, aby sprawiedliwość zatrumfowała!  
— Mam bardzo niewielkie zrozumienie dla morderców! — rzekł Prevert, opróżniając swój kielich — natomiast zrozumienie moje dla dobrego napoju i wyszukanych potraw jest niemal nieograniczone. W obecnym momencie najbardziej interesuje mnie pański kawior.

Punktualnie o godzinie trzynastej Tanz przestał progi hotelu Karlfürstendam. Miał na sobie ubranie barwy jesiennych liści. Wyglądał rześko, twarz robiła wrażenie, jakby odlanej z brązu, oczy spoglądały w odległość, jak gdyby w poszukiwaniu całej armii.

Zgodnie z oczekiwaniami Tanz zastał w hallu Wyzollę. Ten przywitał go i poinformował:

— Stosownie do polecenia apartament przygotowany! Pan generał von Seydlitz-Gabler prosi pana na obiad w najbliższym gronie. Tanz skinął głową. Nie bardzo się zmienił w ciągu tych lat: opalona skóra, bojowo wysunięty naprzód ostro zarysowany podbródek, wodnistie niebieskie oczy, jakie nieważ marynarze obcy z Różą Wiatrów, wargi jakby wytkrojone ostrym nożem w twardym cieście. Poglębiły się tylko fałdy idące od nosa do brody.

Nie zaszczycając uwaga, składającego się jak szczyrzyk szefa recepcji, Tanz, za którym kroczył Wyzolla, wszedł na schody, prowadzące na pierwsze piętro. Kiedy tam dotarli, poleciał Wyzollę aby pilnował drzwi. Po tem udał się do apartamentu von Seydlitz-Gablery.

Powitanie miało charakter intymny i serdeczny. Obaj panowie rozpostarli ramiona, potem podali sobie dłonie i potrząsali nimi przez długą chwilę.

— Nareszcie! Nareszcie! — powiedziała pani Wilhelmina z wysłuchiwaną prostotą.

Kiedy zasiedli do stołu, von Seydlitz-Gabler zagaił konwersację słowami:

— Prawie tak, jak wtedy, w niezapomnianych czasach!  
— Właściwie brakuje tylko jeszcze naszej Uryki! — pani Wilhelmina pozostała wierna sobie: jak zawsze myślała trzeźwo i praktycznie. — Ale pocóżwe moje dziecko przyjdzie nieco później, trzeba panu bowiem wleźć, że pracuje zawodowo. Dzielne z niej stworzenie.

— Jakże się panu ułożyło życie, drogi przyjacielu? — zapytał von Seydlitz-Gabler.

Tanz oczekiwał tego pytania i przygotował się na nie. Spojrzył na von Seydlitz-Gablery, wzrokiem, jakim doświadczeni lekarze obrzucają pacjentów. Po tem oświadczył:

— Jakoś się żyje.

— Nielatwo to panu przychodzi, prawda? — wtrąciła pani Wilhelmina.

Zamówił dalsze danie. Kiedy kelner krzątał się koło stołu, prowadzili rozmowę nieobowiązującą i banalną. Pani Wilhelmina znowu zaczęła mówić o córce.

— Nigdy nie zapomniła ani o nas, ani o tradycji naszej rodziny, choć czasami wygląda na to, że się przeciw temu buntuje.

Po odejściu kelnera Tanz powiedział:

— Często musiałem o niej myśleć. I ona i jej rodzina były dla mnie zawsze czymś bardzo wartościowym.

Von Seydlitz-Gablery ogarnęła fala wzruszenia. Wyglądało na to, że podobnie uczucia doznaje pani Wilhelmina. Wszystkimi bardzo smakował comber sarni z czerwoną kapustą.

Von Seydlitz-Gabler rozparł się w swym fotelu. Wyglądało na to, że podobnie uczucia doznaje pani Wilhelmina. Wszystkimi bardzo smakował comber sarni z czerwoną kapustą.

bly pomyj. Nawet najbliżsi koledzy zaczęli tracić grunt pod nogami. Na szczęście wszystko to należy do przeszłości.

— Wcale pan sobie nie wyobraża — wtrąciła pani Wilhelmina — jak barzdżony z tego powodu cierpieli, zachowując oczywiście niezłomną postawę.

— Na początku było to wrecz uwłaczające honorowi — von Seydlitz-Gabler pochylili posiwiała głowę. — Wstyd mi, kiedy myślę o tym, co wtedy pisały gazety niemieckie, co sobie literaci wysyłały z brudnych paluchów, czego pełne było radio. Istnie kuby z gnosem! Ale zapomnijmy o tym. Ci wykołofejcy poprawili się i ze sikużą uznali swe błędy. Proszę dzisiaj spojrzeć na nasze gazety — ile w nich siły i charakteru! Proszę wziąć dobrą książkę — znowu mówi się o naszej wielkiej przeszłości. Proszę posłuchać naszych audycji radiowych — nie ma już w nich ani słowa przeciw odbudowie i tradycji.

— Należy temu tylko przyklasnąć — powiedział Tanz z uznaniem. — Warto o to walczyć. Niemala w tym pańska zasługa, panie generale.

— Nie chcę udawać ważniejszego niż jestem — odparł von Seydlitz-Gabler z jaskrawą skromnością. — Przeczyliśmy najcięższe czasy, ale mamy to już poza sobą. Przeciwnicy obowiązkowej służby wojskowej i pacyfistów, to dziś w praktyce żywe trupy. Mogą sobie gadać i pisać co chcą, nie należą już do dobrego towarzystwa.

Po chwili miłoczenia von Seydlitz-Gabler ciągnął dalej nie bez dumy:



Słoneczna baterijka

Prąd elektryczny o napięciu do 0,5 wolta i natężeniu do 9 miliampereów daje illicznie ogniw — jeśli padnie na nie promień słońca — skonstruowane w warszawskim Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN.

Tego typu krzemowe ogniwia fotoelektryczne, służące do zamiany energii słonecznej na elektryczną, znajdują dzisiaj najszersze zastosowanie w różnego typu sztucznych satelitach Ziemi i innych pojazdach kosmicznych. Używane są także

W „ziemskich” przyrządach pomiarowo-badawczych. Temu właśnie celowi służy ogniw skonstruowane w PAN. Składa się ono z maleńkich płytek krzemowych (1,2 cm), pokrytych warstwą aluminium i związkami galu.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 08 536-00 400-00
Pogot. Miłkowskie 07 400-00
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łódź 292-22
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 11 „Ania z Zielonego Wzgórza”, g. 15 „W pustyni i w puszczy”, g. 19 „Calligula”, g. 23 „W pustyni i w puszczy”, g. 19 „Ostatnia stacja”

TEATR NOWY (Wielkopolskiego 5) g. 19.15 „Osiem kobiet”, g. 6. nieczynny
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Drewniana miśka”, g. 6. nieczynny

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „W 80 dni dookoła świata”, g. 6. nieczynny
TEATR T.15 (Traugutta 1) g. 11 „Zaczarowana soka”, g. 19.15 „Latające dziewczęta”, g. 23 „Pan prezesa”

TEATR PINOKIO (Kopernika 18) g. 12 „Bia li bracia”, g. 17.30 „O Janku co psem szyl buty”, g. 6. nieczynny
TEATR ROZMAITOCI (Mioduszki 4-a) g. 15.30, 20.30 „Dobry Kuzmierz państwu” (Kabaret „Wagabunda”), g. 6. nieczynny

TEATR PRZY KAWIE (Tuwima 34) g. 7.6, 18.30 „Wesele Figara”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) g. 7.6, 11 „Barbara Radoziwna”
OPERA (T. Nowy) godz. 10.30 „Legenda Baityku”, g. 6. g. 19 „Mianon”

CYRK WIELKI (Plac Niepodległości) g. 19
WYSTAWY
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) Wystawa malarstwa Alfreda Lenicy od g. 10-13 i 15-18

BIURO WYSTAW ARTY STYCZNYCH (Piotrkowska 102) Wystawa prac malarstwa E. Grotowski-Slepikowskiego. Czynna od 10 do 18.
SALON FOTOGRAFIKI L.T.F. (A. Struga 2) 12 wystawa fotografiki L.T.F. czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. od 13 do 18

ŁÓDZKI DOM KULTURY (Traugutta 18) Wystawa pokonkursowa prac plastyków-amatorów. Czynna codziennie w godz. od 11-17.
STOW. PAK (Piotrkowska 40) Wystawa prac Jerzego Nowosielskiego czynna w godz. 10-18

CO? Gdzie? Kiedy?

CZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa „Ziemia sierażka i leczycka w 1000-lecie Państwa Polskiego” czynne 11-17, g. 7.6. nieczynne
MUZEUM KATEDRY EWOLUCYONIZMU (Park Sienkiewicza) Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji”. Czynne godz. 10-14

POLONIA (W. Składowa) „Walko wer” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 g. 7.6. jak wyżej
WISLA (USA) „Czarne i białe” od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 g. 7.6. jak wyżej

WOLNOŚĆ (USA) „Ptaki” od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 g. 7.6. jak wyżej
WŁOKNIARZ „Dziennik panny służącej” od lat 16 (panorama, fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 g. 7.6. jak wyżej

ZACHĘTA (USA) „Gajszka” (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 g. 7.6. jak wyżej
TATRY (LETNIE) „Gładka skóra” (fr.) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne) g. 7.6. jak wyżej

ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „W drodze nocą” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 g. 7.6. jak wyżej
CZAJKA (Płonowa nr 4) godz. 14 Bajki, „Być albo nie być”, „USA” od lat 16 g. 15, 17, 19, 21 g. 7.6. nieczynne

DKM (Nowotki nr 27) „Zróżnicowanie praw” (fr.) od lat 16 g. 18, 20, 22, 24 g. 7.6, 11, 13, 15, 17, 19, 21 g. 7.6. jak wyżej
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Panienska z okienka” (pol.) od lat 16 g. 17 „Czarne skrzydła” (pol.) od lat 16 g. 20

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Ostatni cowboj” (panorama) od lat 12 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 g. 7.6, 11, 13, 15, 17, 19, 21 g. 7.6. jak wyżej
HALKA (Krawiec 3-5) „Utracona korona” — pr. skład. godz. 12, pr. skład. tajemnicza. „Wyspa tajemnicza” od lat 12 (USA) g. 16, 18 „Elektra” od lat 16 (grecki) godz. 20 g. 7.6. „Zyć raz jeszcze” od lat 16 (pol.) godz. 15.45, 18, 20.15

ŁÓDZKI DOM KULTURY (Traugutta 18) Wystawa pokonkursowa prac plastyków-amatorów. Czynna codziennie w godz. od 11-17.
STOW. PAK (Piotrkowska 40) Wystawa prac Jerzego Nowosielskiego czynna w godz. 10-18

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Głn. AM ul. Curie-Skłodowskiej 15 przyjmują: rodzice i chore ginekologicznie z dz. Rejonu Widzew i z 12 Rejonu nowo poradni „K” oraz z dz. Rejonu Batut z rejonowych poradni „K”, IV Obw. z ul. Z. Pacanowskiej, Marynarskiej i Libelta, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — z dz. Srodmieście, z dz. Rejonu Widzew z 10 Rejonu Złoczec 18 oraz z dz. Rejonu Batut z ul. Sedzińskiej 14, Szpital im. dr M. Madurowicza, ul. M. Fornańskiej 37 — z dz. Rejonu Widzew z 11 Rejonu nowo poradni „K” oraz z dz. Rejonu Batut z Pa radni „K”, ul. Snyceńska 3 i z ul. Bydgoskiej, Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1/3, Laryngologia: Szp. im. Piłgowskiego, ul. Wólczńska 195, Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milonowa 14, Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopcińskiego, ul. Sportna 36/50, Chirurgia szczeniowatwarowa: Szp. im. Bartłomieja, ul. Kopcińskiego 22, Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Zeromskiego 113.

Chirurgia Poludnie — Szpital im. Piłgowskiego, ul. Wólczńska 195, Chirurgia Pólnoc — Szpital im. Biegalskiego i Szpital Książkiewicza 15, Laryngologia: Szp. im. Bartłomieja, ul. Kopcińskiego 22, Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milonowa 14, Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopcińskiego, ul. Sportna 36/50, Chirurgia szczeniowatwarowa: Szp. im. Bartłomieja, ul. Kopcińskiego 22, Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Zeromskiego 113.

Stoki (Złoczec) — „Sam na oceanie” od lat 12 (radz.) g. 14, „Obok prawdy” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20, 7.6. „Obok prawdy” godz. 16, 18, 20, 22, 24
STUDIUM (Lumumby 77) „Skarby” od lat 7 (pol.) godz. 15, „Czarny Piotruś” od lat 16 (czeski) godz. 17.15, 19.30, 21.50, 7.6. „Jakubowscy i pułkownik” od lat 16 (USA) godz. 17.15, 19.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Wielki Zaa”, „Gaspiszon kuchazarzem”, „Kotek i myszka”, „To ci tygrys” godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, „Zyć raz jeszcze” od lat 16 (pol.) g. 18, 20, 22, 24 g. 7.6. „Wielki Zaa”, „Gaspiszon kuchazarzem”, „Kotek i myszka”, „To ci tygrys” godz. 16, 17 (pol.) godz. 18, 20

Stoki (Złoczec) — „Sam na oceanie” od lat 12 (radz.) g. 14, „Obok prawdy” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20, 7.6. „Obok prawdy” godz. 16, 18, 20, 22, 24
STUDIUM (Lumumby 77) „Skarby” od lat 7 (pol.) godz. 15, „Czarny Piotruś” od lat 16 (czeski) godz. 17.15, 19.30, 21.50, 7.6. „Jakubowscy i pułkownik” od lat 16 (USA) godz. 17.15, 19.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Wielki Zaa”, „Gaspiszon kuchazarzem”, „Kotek i myszka”, „To ci tygrys” godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, „Zyć raz jeszcze” od lat 16 (pol.) g. 18, 20, 22, 24 g. 7.6. „Wielki Zaa”, „Gaspiszon kuchazarzem”, „Kotek i myszka”, „To ci tygrys” godz. 16, 17 (pol.) godz. 18, 20

DYŻURY APTEK
Gagarina 6, Piotrkowska 193, Tuwima 59, Zielona 28, Limanowskiego 37, Pl. Wolności 2, Rzgowska 147, Tuwima 59, Wólczńska 37, Piotrkowska 225, Zgierz 136, Nowotki 12, Różny Łuksemburg 3, Dąbrowskiego 24-b.

LETNISKO do wynajęcia w Andrzejowie k. Łodzi, ul. Lipowa 13
NIERUCHOMOŚCI
DZIAŁEK Budowlana o raz 3 ha ziemi ornaj sprzedam, wiadomość do fra Michałska, Tomaszów Maz., Al. Wojska Polskiego 6 3358 k
DWA pokoje, kuchnia, łazienka, wszystkie wygody zamieni na większe, do dobne. Stoczka 2-13 Tadeusz Wasiński 7374 g
2 POKOJE, kuchnia, łazienka, wszystkie wygody zamieni na większe, do dobne. Stoczka 2-13 Tadeusz Wasiński 7374 g

ROZRYWKI UMYSLNE

POZIOMO: 1. Miejsce ciężkiej pracy. 5. Chodzenie po linie. 7. Z listy FJN — to nasi. 8. Na kompot. 11. Wielkie zakłady w Łodzi. 13. Wielbiad dwugarbny. 15. Wnęka w pokoju. 16. Znany poeta chiłjski. 18. Mieszkanca jednej z republik ZSRR. 21. Wiosenny strzelec. 23. Wokół rynku w Zamościu. 24. Słowiańska boginka pól i lasów, jedza. 26. Rodzaj filmu np. o zdobyciu Berlina. 27. Inna nazwa ewi panu — środka nasennego.

Krzyżówka z numerami 1-27 i krzyżówką

PIONOWO: 1. Mi neral, składnik marmurów, stalaktytów i stalagmitów. 2. Minister wojny Księstwa Warszawskiego. 3. Leninogradska Wisła. 4. Nie dba o siebie. 5. Skazany na wygnanie. 6. Katedra. 7. Wydział finansowy uniwersytetu. 9. Znakomita była Ulanowa. 10. Dyrigent. 12. Ptak Północy. 14. Żelazo w kopalni. 17. Starożytność. 19. Pracownik portowy (wspak). 20. Surowiec na znana granatową farbę (coś od drobiu). 22. Bohaterska twierdza z 1939 r. 23. Drugi następca Mahometa, podbił Egipt.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z DNIA 30 MAJA
Poziomo: 6. Wegetarianizm. 8. Uszy. 10. Kiljanka. 11. Kruk. 12. Bangkok. 15. Dekalog. 17. Rocznik. 18. Dębczak. 19. Ferment. 21. Wolbórz. 23. Sejler. 24. Tamara. 25. Swat. 27. Leodzia. 28. Gaja. 29. Dyl Sowidz.
Pionowo: 1. Wedy. 2. Reaktor. 3. Organizm. 4. Antalek. 5. Czek. 7. Ustawodawstwo. 8. Automatyzacja. 13. Grabski. 14. Kolorator. 15. Diderot. 16. Arteria. 20. Obłudnik. 21. Welles. 22. Marmur. 26. Tryb. 28. Grabowski. Nagrody książkowe wylosowali: Jadwiga Nadratowska, Łódź 25, Zróżdowa 41, m. 11, Feliks Fedzin, Łódź 23, Skalna 28, Stanisław Jaworski, Łódź, Narutowicza 51, m. 14, Waleria Sotoniowicz, Zgierz, Leżycka 9, Stefan Chmielecki, Łódź, Wierzbowa 13, m. 14.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 6 CZERWCA
PROGRAM I
9.00 Wiadomości, 9.05 Fala 56, 9.15 Chwila muzyki, 9.20 Magazyn Wojskowy, 10.00 Aud. pt. „Bajka o trzech strunach”, 10.20 J. Haydn: Koncert na klawesynie, 10.40 Koncert żywecy, 11.40 „Zgadnij, sprawdził i odpowiedział”, aud. 12.05 Wiad. 12.10 Felieton z cyklu: „Plamy na mapie”, 12.20 Piosenka miesiąca, 12.50 Gra duet fortepianowy Kłasiński — Tomaszewski, 13.00 Pieśń i tańce ludowe, 13.30 Koncert dnia, 14.30 „W Jezioranach”, 15.00 Kultura plinie poszukiwana, 15.30 M. Karłowicz: Serenada na ork. smyczkową, 16.00 Wiad. 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych, 16.20 Słuch. „Papa się żeni”, 17.05 Muzyka taneczna, 18.00 Wyniki Tolo-Lotka, 18.05 „Janek spod Ochawa” — wodevil, 19.00 „Kabarek reklamowy”, 19.15 „Na wiosenną nutę”, 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie”, 20.26 Wiad. sportowe, 20.35 „Matysiaszkowie”, 21.05 Radio-Kabaret, „Trzy po trzy”, 22.05 Niedziela wieczór muzyczny, 23.00 Wiadomości, 23.10 Chwila muzyki, 23.15 Muzyka taneczna.

ta Hillar (W), 17.15 „Ludzie i zdarzenia” (Katowice), 17.30 Dla dzieci: „Robert, Emil i Karol” — program z Pragi (Praga), 18.45 „Wielka gra” — teleturniej (W), 19.50 Dobranoc (W), 20.00 Dziennik TV (W), 20.20 „Słownik wyrazów obcych” (W), 20.30 „Kram z miękami” — film fabularny prod. franc. od lat 16 (W), 22.00 Śpiewa „Kwartet Warszawski” (Łódź), 22.15 Niedziela sportowa (W-wa, Katowice).

Łódzkie, 17.45 (Ł) Aud. aktualna, 18.00 (Ł) Z twórczości P. Czajkowskiego, 18.25 (Ł) Aud. oświetlona, 18.40 (Ł) Chwila muzyki, 18.45 Aud. Red. Ekonom., 19.00 Wiad., 19.05 Muzyka i akt., 19.30 Aud. literacka, 20.10 Koncert ork. PR. 21.00 z kraju i ze świata, 21.25 Kronika sportowa, 21.40 „Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz” — aud. 22.10 Aud. literacka, 22.40 „Rozmowy o wychowaniu”, 22.50 Mistrzowski wykr. dzień muzyki klasycznej, 23.21 Melodie na dobranoc, 23.50 Wiadomości.

Niedzielne Pogotowie Telewizyjne Sp-ni „Spes“

PROGRAM I
8.00 Wiad., 8.05 Muzyka i akt., 8.30 Chwila muzyki, 8.35 Utwory fortep., 8.50 Porady praktyczne dla kobiet, 9.00 Aud. pt. „Kolo rowe listy”, 9.20 Ork. PR i jej soliści, 10.00 J. Wiczeorek — montaż wspomnień, 10.20 Koncert poranny, 11.00 Aud., „Powrót posła” — fragm., 11.30 E. Fischer: Dwa utwory, 11.40 „Na swojską nutę”, 12.05 z kraju i ze świata, 12.45 Rolnicze kwadransy, 13.00 Aud. pt. „Mała baba koga”, 13.20 Muzyka operowa, 14.00 Aud. literacka, 14.20 Koncert radzieckich orkiestr, 15.00 Wiad., 15.10 „Niedzielnia spotkań”, 15.30 Studenti Państw. Wyższej Szkoły Muz. w Warszawie, 15.56 Chwila muzyki, 16.00 Skrzynka Ubezpiec., Dobrowol., PZU., 16.05 Aud. literacka, 16.25 Elgar: II suit dla dziecucha, 16.35 Program młodzieżowy, „Nam nie jest wszystko jedno”, 17.05 Dla uczniów szkół średnich turniej krajowy czp. „Brawo, najlepszy”, 18.00 Wiad., 18.05 Koncert dnia, 19.00 Kurs języka angielskiego, 19.15 Muzyka, 19.35 „Gawęda muzyczna J. Modzlejewskiego”, 20.00 Dziennik, 20.25 Wiad. sportowe, 20.35 Aud. literacka, 21.05 Koncert ze Studia Radiowego Domu Muzyki im. G. Fitełberga w Katowicach, 21.42 Aud. poetycka, 21.27 D. e. koncertu symf., 22.39 Gra ork. smyczkowa, 23.00 Wiad., 23.10 Chwila muzyki, 23.15 Gra zespołu instrument. K. Sadowskiego, 23.30 Utwory J. S. Bacha.

PROGRAM II
8.30 Wiad., 8.35 Fala 56, 8.45 Chwila muzyki, 8.50 Gra Polska Kapela, 9.20 Uniwersytet Radiowy, 9.40 Melodie rozrywkowe, 9.50 Publicystyka międzynarodowa, 10.00 Ulobione arie, 10.30 „W Jezioranach”, 11.00 Poranna aud. kameralna, 11.45 „Nasze sprawy codzienne”, 12.05 z kraju i ze świata, 12.25 Muzyka ludowa, 13.00 (Ł) „Na Święcie Ludowym w Radomsku” — rep. 13.15 (Ł) Chwila muzyki, 13.20 Aud. literacka, 13.45 (Ł) Infor. dnia, 13.50 (Ł) „Nad nową serią Łódzkiej Biblioteki Poetów” — aud. 14.20 (Ł) Soliści i zespoły rozrywkowe, 14.45 „List ze Śląska”, 15.00 Wiązanka przebojów, 15.10 Pieśni o świcie, 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Osły”, 16.00 Wiad., 16.05 Aud. Red. Spol., 16.15 (Ł) Koncert ork. ŁPRP., 17.15 (Ł) Graja zespoły gitarowe, 17.30 (Ł) Aktualności

8.35 „Dzień pierwszy, dzień 5-sty” — film fab. prod. radz. od lat 12 (Katowice), 10.55 Język polski dla klas X Beumarchais — „Wesele Figara” z cyklu: „Dzieje dramatu” (W), 11.30 Prze rwa, 17.35 Dziennik TV (W), 17.40 Reportaż „1900 lat w ciągu roku” (Kraków), 18.25 „Droga do mieszkanca” — reportaż ze spotkaniem mieszkanca (W), 18.50 „Zespół Mantowniego” — film (W), 19.20 „Eureka” — magazyn pod-naukowy (W), 19.50 Dobranoc (W), 20.00 Dziennik TV (W), 20.20 Wiadomości dnia (Ł), 20.25 Teatr TV: „Zabawa jak nigdy” William Saroyana (W), 22.20 Dziennik TV (W), 22.40 23 lekcja jez. ang. (Łódź).

Kol. Józefowi LEMANOWI

wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATEKI
składają
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORG. PART., KOLEŻANKI I KOLEDZY z BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH w ŁODZI.

mgr FELIKS DZIERAN

Diłgostemu pracownik przemysłu skórzanego, b. przewodniczący Rady Miejskowej, znany człowiek i nieodżałowany kolega.
Cześć Jego pamięci!
DYREKCJA I PRACOWNICY ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

„WARTBURG” 311 (1960 rok) sprzedam. Stan dobry. Tel. 463-36, Sobota, niedziela godz. 14-16
SAMOCHÓD DKW kabriolet, stan bardzo dobry sprzedam. Dąbrowskiego 48 7787
SAMOCHÓD „Moskwicz 402” (stan bardzo dobry) z przyczepą bagażową blaszaną i nowym pokrowcem brezentowym sprzedam. Narutowicza 45-42, tel. 324-31 od godziny 17 7381 g

LOKALE

SZCZECIN — centrum, pokój z kuchnią, wszelkie wygody, nowe budowlstwo, zamieniam na podobne w Łodzi. Tel. 188-24 (Łódź) 7117

ROŻNE

UBIJAŁECZKA cukiernicza może być używana do kupie, Tuszyńska 81, tel. 466-63 (Chojny) 7704 g



